# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC. SOBOTA 16 LISTOPADA 1929 R. Nr. [illegible]94.

Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

ś. p.

# JAN ALFONS SURZYCKI

**Naczelny Dyrektor i Członek Rady Zarządzającej Towarzystwa Górniczo Przemysłowego „Saturn"**

zmarł w styczniu 1915 r. w Wiedniu. Złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Lublinie odbędzie się w poniedziałek dnia 18 listopada r. b. o godz. 11 przed południem.

Stojąc przez cały szereg lat na czele Tow. „Saturn" dzięki swej niezmordowanej pracy i całkowitemu oddaniu się przedsiębiorstwu Zmarły przyczynił się wybitnie do rozwoju naszego Towarzystwa zostawiając po sobie niezatarte wspomnienie i dobry przykład dla młodszego pokolenia.

Cześć Jego pamięci.

**RADA ZARZĄDZAJĄCA**

**i Dyrekcja Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego**

**„S A T U R N".**

7585

**Za spokój duszy ś. p.**

# Jana Alfonsa SURZYCKIEGO

**Członka Rady i Dyrektora Zarządzającego Tow. Górniczo-Przemysłowego „Saturn", Prezesa Delegacji Górników i Hutników Polskich, Vice-Prezesa Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Dąbrowie oraz Członka Rad wielu innych Instytucji, zmarłego w Wiedniu, dnia 5 stycznia, 1915 roku**

odbędzie się w kaplicy na cmentarzu w Lublinie, dnia 18 listopada r. b. o godz. 11 rano, nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych

7586

**ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZEŃSTWO.**

**PODZIĘKOWANIE**

JW Panon Dr. Trawińskiemu, Dr. Binkowskiemu i Dr. Lipnickiemu, za szczęśliwe przeprowadzenie operacji, jak również siostrom szpitala Renardowskiego za pieczołowitą opiekę składa

**E. Klepfiszówna.**

## Premjer Switalski
### o rewizji Konstytucji

WARSZAWA, 15.11. (Tel. wł.). Prezydjum B. B. W. R. zwróciło się do p. prezesa Rady ministrów d-ra Świtalskiego z prośbą o publiczne wypowiedzenie się w sprawie zmiany Konstytucji.

P. premjer zgodził się na propozycję, wobec czego zapewnie we wtorek najbliższy 19 b. m. wygłosi w sali Filharmonji odczyt publiczny p. t. „O rewizji Konstytucji".

Odczyt p. premjera będzie pierwszą deklaracją Rządu w sprawie rewizji Konstytucji.

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim którzy oddali ostatnią usługę drogim nam zwłokom ś. p.

**Ludwika Wysznackiego**

a wszczególności WP. Dr. Chomentowskiemu, p. st felczerowi Skarzyńskiemu za troskliwą opiekę podczas choroby. Kolegom z Koła XIII Z. U. K. P. p. Nielepcom, p. Chrzanowskiej, oraz wszystkim kolegom znajomym za okazanie współczucia składa „Bóg Zapłać"

**Rodzina.**

## Obrady

KLUBÓW PARLAMENTARNYCH.

WARSZAWA, 15.11 (Tel. wł.) Dziś obradował „Piast", Stronnictwo Chłopskie i Komitet wykonawczy P. P. S. O obradach tych nie wydano żadnego komunikatu. Obrady dotyczyły działalności stronnictw w kraju.

## W 13 rocznicę

ZGONU SIENKIEWICZA.

WARSZAWA, 15.11 (Pat). Dziś w 13.tą rocznicę zgonu staraniem Polskiej Macierzy szkolnej odbyło się o godz. 10 rano w katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne za spokój duszy wielkiego pisarza śp. Henryka Sienkiewicza, prezesa rady nadzorczej Polskiej Macierzy Szkolnej.

Mszę świętą celebrował w asystencji duchowieństwa ks. kardynał Kakowski. W prezbiterjum zajęli miejsce przedstawiciele władz z p. ministrem W. R. i O. P. Czerwińskim, komisarzem Rządu Jaroszewiczem, władzami Polskiej Macierzy z prezesem Świeżyńskim na czele, przedstawiciele organizacyj kulturalnych stolicy, delegacje szkół, organizacyj społecznych ze sztandarami itd. Nawę główną zapełnił tłum wiernych. Po nabożeństwie obecni przeszli do podziemi katedry, gdzie złożono hołd prochom wielkiego pisarza.

## Min. Boerner

PRZYJEŻDŻA NA ŚLĄSK.

KATOWICE, 15.11 (Pat). Pan minister poczt i telegrafów inż. Boerner przybywa do Katowic dnia 18 bm. o godz. 8 rano. Na dworcu powita p. ministra wojewoda śląski p. dr. Grażyński.

## Zmniejszenie się eksportu

W PAŹDZIERNIKU.

WARSZAWA, 15.11 (Pat). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wywóz w handlu zagranicznym Polski w październiku przedstawiał się, jak następuje: Wywieziono 1.891.547 tonn towarów. Wartość wywozu wynosi 239.427 tys. zł. W porównaniu do września nastąpiło zmniejszenie w wadze o 104.798 tonn, wartości o 2.604 tys. zł. tj. o 1 pr.

(Komunikat o bilansie handlowym za październik r. b. podany będzie przez Główny Urząd Statystyczny w dniach najbliższych).

## Tranzyt przez Polskę.

WYNIK KONFERENCJI KOLEJOWEJ

WARSZAWA, 15.11 (Tel. wł.). W Pradze Czeskiej odbyły się dwie konferencje kolejowe, w której wzięli udział przedstawiciele: Polski, Austrji, Czechosłowacji, Niemiec, Rumunji i Węgier. Chodziło o uregulowanie tranzytu przez Polskę.

Koleje nasze uzyskały dobre warunki, które przewidują tranzyt głównie przez terytorjum Polski.

## Masowe aresztowania

WŚRÓD KOLONISTÓW NIEMIECKICH.

MOSKWA, 15.11. Prasa sowiecka donosi o licznych aresztowaniach wśród kolonistów niemieckich na sowieckim Wołyniu pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej.

## Bezczelność złodziei

AMERYKAŃSKICH.

BUFALLO, 15.11 (Pat). W czasie przyjęcie w jednym z tutejszych domów wtargnęła do sali, gdzie odbywała się uczta, banda złodziei, która napadła na 18 osób, siedzących przy stole i ograbiła je z biżuterji i kosztowności na ogólną sumę 8.000 funtów.

Goście w pierwszej chwili przypuszczali, iż chodziło tu o żart, będący w programie wieczoru, i zdali sobie sprawę z rzeczywistości dopiero wtedy, gdy zostali związani sznurami i ograbieni z kosztowności.



# Nowe monety z mennicy

## Koszt produkcji.

WARSZAWA, 15.11 (Tel. wł.). Mennica państwowa przystąpiła do wybijania monet bronzowych, niklowych i srebrnych. Przewidywane jest wybicie 15 miljonów monet 1-groszowych bronzowych, 15 milj. 2-groszowych bronzowych, 10 milj. niklowych 1-złotówek, 5 milj. srebrnych 5-złotówek.

Wybicie jednej monety 1-groszowej kosztuje 1,8 gr., monety 2-groszowej 2,47 gr., 5 gr. — 3,77, monety niklowej 1-złotowej 0,7 gr., monety srebrnej 5-złotowej 5,5 gr.

Nadmienić należy, że w kosztach monet 1, 2 i 5 gr. wliczona jest wartość materjału i robocizny, zaś w niklowych tylko robocizny, w srebrnych robocizny i miedzi.

# Żądania akademików Polaków

## na uniwersytecie krakowskim.

KRAKÓW, 15.11. (AW). Dziś o godzinie 12 w południe odbył się w westibulu uniwersytetu ogólno-akademicki **wiec za zezwoleniem rektora prof. Hoyera.** Kuratorem z ramienia senatu był prorektor prof. Marchlewski.

Wiec zagaił w imieniu komitetu akademików p. Klimecki, poczem po przemówieniu p. Wasilewskiego uchwalono rezolucję, **domaagjącą się wprowadzenia numerus clausus na wyższych uczelniach w Polsce, ustawowego uregulowania obowiązku dostarczania zwłok żydowskich do prosektorjów, ukarania winnych wywołania zaburzeń oraz rozwiązania korporacyj żydowskich, które przyczyniły się do zajść.**

Na wiecu, na którym obecnych było 2 do 3000 młodzieży, znajdowało się również czterech studentów żydów jako delegacji młodzieży żydowskiej, sprowadzeni przez organizatorów wiecu.

Gdy po wiecu młodzież rozchodziła się do domów, od strony ulicy Wiślnej **nadciągnął uzbrojony w laski pochód studentów żydowskich w liczbie około 500 osób, na czele którego szedł obandażowany student żydowski.** Na zapytanie przechodzącego kuratora wiecu prof. Marchlewskiego studenci żydowscy oświadczyli, że **przyszli uwolnić 4-ch kolegów.**

Prof. Marchlewski wrócił do uniwersytetu i w jego obecności czterej delegaci wyszli zupełnie bezpiecznie z murów uniwersyteckich, poczem wśród okrzyków pochód żydowski się rozwiązał. **Nie doszło przytem mimo nader groźnej sytuacji do żadnego starcia.**

Również w dniu dzisiejszym studenci - medycy zwrócili się do dyrektora uniwersyteckich zakładów medycznych prof. Kostaneckiego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, **który przyrzekł życzliwe załatwienie postulatów młodzieży medycznej w sprawie dostarczania zwłok żydowskich do prosektorjów.**

# Dlaczego się zastrzelił

## premjer Iraku?

LONDYN, 15.11. — Donoszą z Bagdadu, że w dniu wczorajszym odbył się przy wielkim udziale publiczności pogrzeb premjera Iraku Abdul Muhsina.

Premjer, który popełnił samobójstwo zostawił list do swego syna studjującego w Anglji, w którym stwierdza, że do tego rozpaczliwego kroku pchnęły go pobudki natury politycznej, a mianowicie brak poparcia dla jego polityki ze strony szerokich kół społeczeństwa. Sytuacja polityczna kraju jest obecnie bardzo ciężka, w szczególności położenie finansowe budzi wielkie obawy.

Utworzenie nowego rządu napotka na wielkie trudności.

## Swiatowy oszust

P[...]WADZĄCY KSIĄŻĘCY TRYB ŻYCIA.

PARYŻ, 15.11. Władze policyjne aresztowały wczoraj wielkiego międzynarodowego hochsztaplera, który był poszukiwany przez szereg krajów europejskich oraz przez niektóre państwa Ameryki.

Niedawno przybył do Paryża i zamieszkał w eleganckiej dzielnicy niejaki Corrigan, który podawał się za irlandczyka. Policja paryska zajęła się nim na skutek prośby kryminalnej policji londyńskiej.

Okazało się, że chodzi tu o oszusta w wielkim stylu. Corrigan popełnił szereg nadużyć jeszcze przed wojną i operował przedewszystkiem w południowej Francji i w Egipcie. W roku 1922-im był on dowódcą dziesięciotysięcznego oddziału powstańczego w Meksyku, gdzie zawładnął kilku kopalniami srebra i nafty i prowadził książęcy tryb życia.

W roku 1926 przybył do Londynu, gdzie również dopuścił się się szeregu oszustw, a następnie zbiegł do Brukseli i Francji.

## Pogłoski o aresztowaniu

OSŁAWIONEGO CZEKISTY TRYLISERA.

LONDYN, 15.11. — „Morning Post" zamieszcza wiadomość o aresztowaniu głośnego czekisty Trylisra, który opuścił przed dwoma tygodniami stanowisko zastępcy prezesa G.P.U w Moskwie. Aresztowanie Trylisera miało nastąpić na żądanie Jagody, który otrzymał od Stalina nieograniczone pełnomocnictwa w zakresie reorganizacji G. P. U.

## Samolot

NA 270 OSÓB.

BERLIN, 15.11. — Niemiecki konstruktor Rohrbach zamierza zbudować w Ameryce samolot rozmiarów „Do X", którego wnętrze wykorzystane będzie do tego stopnia, że zamiast 169 pasażerów, samolot będzie mógł unieść 270 osób.

## Obniżenie stopy

REDYSKONTOWEJ.

NOWY JORK, 15.11 (Pat). Federal Reserwe Bank of New Jork zniżył stopę redyskontową o pół procent do 4 i pół procent.

## Kto wygrał na loterji?

2-GI DZIEŃ CIĄGNIENIA.

40.000 zł. — Nr. 81933.
20.000 zł. — Nr. 188742.
5.000 zł. — Nr. 205118.
2.000 zł. — N-ry: 154199 163803
1.000 zł. — N-ry: 98680 178449.
500 zł. — N-ry: 24287 45339 89066 92845 119639 124120 135536 162898.
300 zł. — N-ry: 6342 6856 25921 26915 41693 55341 60528 80551 90634 103425 111620 115164 150099 157124.
200 zł. — N-ry: 7480 16659 42447 45962 47479 48138 53666 75560 95884 98336 103119 114044 121711 122310 128774 136917 145957 160173 162667 163072 166298 170613 177577 182035 188085 188338 188486 201955.
150 zł. — N-ry: 2570 5258 5345 13338 16999 19718 24376 26383 26991 29448 33747 34038 34085 35766 40446 41071 41892 41939 44864 46198 52976 55030 55971 58704 60019 61765 62215 63554 63671 68066 68594 68835 74684 76371 76875 77861 78919 79222 80143 82043 82182 83473 83518 84582 85883 87090 88202 88335 88510 91109 95296 96113 96482 96786 98250 99202 99537 100052 102943 104825 112178 116396 116445 119016 119507 119570 120203 121720 123883 127419 127805 129281 129738 130951 131279 131324 131878 133604 133808 137184 138601 139792 140945 142026 142783 142561 143982 147594 147684 148840 152242 153092 153319 155338 155928 158045 158424 158971 159320 160571 161115 162229 162677 163019 165153 163392 166038 168242 169386 169399 171153 171230 171753 172059 173394 174878 175198 177136 178372 181348 181421 184419 183491 185741 186153 189287 190397 191879 192896 193768 195295 199686 201034 201423 201740 202059 202111 204901 205128 205281 [illegible]040 206729 208546 209411 209705.

# Wrzenie w świecie arabskim.

## 60 miljonów Arabów dąży do Zjednoczenia.

W kołach arabskich, zarówno jak i w zainteresowanych sferach europejskich, wiadomość o tem, że rząd angielski przestał się sprzeciwiać wstąpieniu Iraku do Ligi Narodów i nawet obiecał sprawę tę poruszyć na najbliższej sesji genewskiej wywołała niemałe wrażenie. Wynikałoby z tego, że rząd brytyjski, popierając **kandydaturę** Iraku do Ligi Narodów tem samem rezygnuje z mandatu. W samej Anglji i w Colonial office znajdują się **zwolennicy jaknajdalej idących ustępstw dla Arabów.** Do t. zw. Maksymalistów arabskich należał zmarły niedawno Wysoki Komisarz Iraku Sir Gilbert Clayton i słynny **pułkownik Lawrence**, autor „Rewolty w pustyni", organizator ruchu arabskiego przeciw Turkom. Oni i ich zwolennicy **domagają się konsekwentnie usamodzielnienia Iraku.** Decydującym też jest głos prasy z pod znaku Lorda Rothermere, która też jest glemfwemf Rothermere, która w dość jaskrawy sposób domaga się wycofania z różnych ryzykownych przedsiębiorstw mandatowych, zwalających na barki płatnika angielskiego podatki i kłopoty.

Nie można wątpić ani na chwilę, że Anglja uzależni poparcie aspiracji Iraku do miejsca w Lidze Narodów od uprzedniego zawarcia traktatu przyjaźni, w którym interesy angielskie w tym kraju, zostałyby należycie zabezpieczone. Gabinet Iraku, utworzony w maju r. b. przez byłego ministra oświaty Tewfika Suwiady, z powodu swojej ugodowości i programu opartego głównie na reformie stosunków wewnętrznych i gospodarczych, nie cieszył się wielką popularnością. Obecny gabinet, którego prezesem jest Abdul Mahrin as Sadun będzie naturalnie starał się wyzbyć mandatu angielskiego pod jaknajkorzystniejszemi warunkami. Jakie i od kogo otrzyma Anglja rekompensaty za swoje ustąpienie, nie da się w tej chwili powiedzieć. Nie dają się też obliczyć, choć częściowo dają się przewidzieć trudności, wywołane ostatniemi posunięciami politycznemi Anglji w Egipcie i Iraku, a także zaburzeniami w Palestynie. Trudności te zaprzątać muszą polityków nietylko angielskich, ale i francuskich, gdyż echo ich nie ominie i Syrji. Zresztą jest to rzeczą całkiem zrozumiałą. Jak powiada angielskie przysłowie: „What's good for the goose is good for the gander" — (co dobre dla gęsi, dobre i dla gąsiora). Co dobre dla Arabów mezopotamskich, dlaczegóżby nie miało być dobre dla Aarabów w Palestynie, Syrji, czy też Trjansjordanji?

Jaak jest geneza tego wszystkiego? Skąd nagle niepodległa Arabja, o której przez setki lat nigdy nikt nie słyszał?

Polityczna propaganda i budzące się pod wpływem ciągłej styczności z ideałami Zachodu poczucie narodowej wolności rozbudziły dążenia Arabów do niepodległości. Jak daleko jej pragną nawet przychylni i zasługi pionierskie europejskich narodów uznający Arabowie, wynika z rozmowy jaką miał dziennikarz angielski z wykształconym synem arabskiego szeika w Egipcie.

„Czy chcielibyście się wyzbyć Anglików?" — pyta dziennikarz. — Odpowiedź brzmiała: „Widzisz, jest to tak: w młodości słucha się matki, od niej uczy się mądrości, do niej zdąża się we wszystkich potrzebach życiowych. Ale gdy człowiek dorasta i dojrzewa, stosunek jego choćby do najlepszej z matek ulega zmianie. **Dorosły człowiek musi być samoistny, choćby miał nawet popełniać błędy.** By nie osłabiać swej męskości, musi uwolnić się od posłuszeństwa, musi działać według własnego sądu, choćby prowadziło to do nieszczęścia i tragedji. Taki jest naród egipski. Anglja była jego matką. Opiekuńczą — lecz surową, sprawiedliwą — lecz sprzyjającą. Ale teraz doszliśmy do wieku męskiego. Umysły nasze są dojrzałe. Musimy być zwolnieni z macierzyńskiej opieki, nawet gdybyśmy ku własnej zdążali ruinie. **Takiem jest prawo życia".**

Bawiący w Transjordanji korespondent „Berliner Tageblatt", pisma znanego ze swej przychylności dla żydów, pisze też o niebezpiecznych a mnożących się oznakach wrzenia między Arabami. Świadczy o tem list Emira Abdallaha do Wysokiego Komisarza w Palestynie, świadczy zjazd tegoż emira ze swymi braćmi, królem Iraku Feisalem i Alim. Na zjeździe mają być omawiane sprawy **połączenia państw arabskich.** Minimum żądań, jakie z tych narad wyniknąć mają, będzie **połączenie Palestyny, Syrji i Transjordanji w jednolite państwo arabskie.** I szerzą się nawet pogłoski, że wspólny front arabski przeciwko sjonistom przyczyni się do załagodzenia starego sporu między dynastją Husseinów, której głowa przebywa na Cyprze i wojowniczym fanatykiem, wodzem wahabitów Ibn Saudem, obecnym władcą Nedżdu i Hedżasu.

Film historyczny, którego pierwsze akty rozgrywają się teraz w Arabji, może jeszcze ukazać bardzo drastyczne i nieoczekiwane obrazy.

S. S.



# Najwyższa Izba Kontroli

## o rezerwach zbożowych i wyżywieniu wojska.

W sprawozdaniu Kontroli Państwowej za r. 1928-29 znajdujemy ciekawą dyskusję na temat głośnej polityki zbożowej rządu, na którą w r. 1927 przeznaczono 40 miljonów złotych, a która w znacznej mierze poza stratami Skarbu Państwa przyczyniła się do katastrofalnego położenia rolnictwa.

Dnia 30 września 1928 r. Najwyższa Izba Kontroli wysłała następujące pismo:

Nr. 7626-686.

„Do
Pana Prezesa Rady Ministrów

Przy badaniu gospodarki wojskowej w roku ubiegłym i **bieżącym** Kontrola Państwowa **spotkała się** z faktem przejęcia przez organa Intendentury na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 6.V. 1927 r. **przeszło 10 tysięcy tonn żyta**, zakupionego zagranicą przez Rząd dla interwencji na rynku zbożowym. Żyto to nie odpowiada przepisom wojskowym i jak stwierdzają protokuły odbiorcze Rejonowego Zakładu Żywnościowego Warszawa, **zostało przyjęte, jedynie z tego powodu, że żyto to stanowi własność Skarbu Państwa**".

Żyto to jest **niskiej jakości**, a posiadane przez Najwyższą Izbę Kontroli bardziej szczegółowe dane nastręczają obawę, że **Skarb Państwa może być narażony na poważne straty naskutek tej tranzakcji.**

Procent zanieczyszczenia jest zbyt wysoki i daleko odbiega od norm ustalonych w gospodarce wojskowej (2.5 proc) i od przyjętych w prywatnym handlu zbożowym (do 3 proc.). **Zanieczyszczenie niektórych wagonów dochodziło do 17 proc.**, ogółem zaś na podstawie protokułów Zakładu Żywnościowego Warszawa można obliczyć, że zanieczyszczenie ponad przepisaną normę wynosi w całej partji **przeszło 400 tonn odpadków zamiast ziarna**, coby się wyraziło **w sumie przeszło 200 tysięcy zł. straty**, nie licząc kosztów transportu, kosztów **oczyszczenia** przed przemiałem i udziału **tej ilości** w ogólnych kosztach administracyjnych.

Przemiał tego żyta w poszczególnych Zakładach Żywnościowych dał wyniki ujemne. Zamiast przepisowych 82 proc. mąki otrzymano: w Toruniu 68,4 proc., w Bydgoszczy 75,7 proc., 78,2 proc., 80,8 proc., w Łodzi 74 proc., w Lublinie 79,84 proc., w Częstochowie 79 proc., w Siedlcach 50 proc. i t. d., tam zaś, gdzie uzyskano wyższy procent mąki w przemiale, wynikało to z poprzedniego oczyszczenia żyta z wielkiej ilości odpadków, lub dawało mąkę ciemną z otrębami i brudem.

Prócz tego **znaczne ilości żyta były stęchłe**, jak wykazują protokuły odbiorcze poszczególnych Zakładów Żywnościowych, a także znaczna część transportów była **zarażona wołkiem zbożowym**, co pociąga za sobą konieczność gruntownej dezynfekcji składów i młynów. Tak np. w Krakowie koszta dezynfekcji młyna i magazynów wyniosły 9.086 zł. 49 gr. W protokułach rejonowych znajdujemy adnotację „wołk" w odniesieniu przeszło do 1.000 tonn żyta. Prócz tego wymienione są „kleszcze", „mole", „spichrzel", „kokony z jajami" i t. d.

Następnie Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że w kwietniu r. b. Intendenturze Wojskowej została przekazana z zapasów państwowych rezerwy zbożowej **nowa partja żyta w ilości 8.320 tonn, posiadająca także wysoki stopień zanieczyszczenia.** Trzy wagony zawierały 6.4 proc. zanieczyszczenia, 3 wagony 8,9 proc., 4 wagony 11 proc., 3 wagony 3.9 proc. i 2 wagony 6 proc. Departament Intendentury w okólniku Nr. 29739 z dnia 31 sierpnia r. b. do wszystkich D. O. K. wyraża mniemanie, iż „**wysoki ciężar objętościowy i bardzo niska zawartość wilgoci wynagradzają nadmierny procent zanieczyszczeń, a nawet podnoszą wydajność tego żyta**". Rezultaty przemiału i wypieku wykażą, w jakim stopniu twierdzenie to jest słuszne. Najwyższa Izba Kontroli nie posiada jeszcze szczegółowych danych z Rejonowych Zakładów Żywnościowych i przyjęcia i użytkowania tego żyta, jednak doświadczenie z partją 10.000 tonn żyta z zakupu zeszłorocznego, które to żyto tak samo się odznaczało wysokim ciężarem objętościowym, a jednak z wyjątkiem DOK X i VI dało przedstawione wyżej ujemne wyniki, nie daje dostatecznej podstawy do optymizmu w stosunku do tej nowej partji.

Ze względu na to, że według posiadanych przez Najwyższą Izbę Kontroli informacji akcja zakupu żyta interwencyjnego nie jest jeszcze zakończona, a dostarczone w bieżącym roku 8.320 tonn stanowią tylko część zamierzonych zakupów, Najwyższa Izba Kontroli w celu uniknięcia możliwych dalszych strat Skarbu, poczuwa się do obowiązku przedstawienia Panu Prezesowi sprawy w obecnem jej stadjum, t. j. przed ukończeniem całokształtu kontroli".

Prezes Najwyższej Izby Kontroli
ST. WRÓBLEWSKI.

Dyrektor Departamentu
ROGOZIŃSKI.

W związku z powyższem pismem Najwyższa Izba Kontroli, omawiając gospodarkę żywnościową Intendentury Wojskowej, stwierdza (str. 30 sprawozdania), że **gdyby Ministerstwo spraw wojskowych zamiast żyta zagranicznego zakupiło krajowe, to zaoszczędziłoby na tem 3,200.000 złotych.**

# ORGANIZACJA BANKU MIĘDZYNARODOWEGO

## Polska nie bierze udziału w wyborze prezydenta banku.

Obrady nad statutami Banku Międzynarodowego ukończone zostały w środę i wynik ich podany został do wiadomości publicznej.

Statuty banku **obejmują 60 artykułów** i dzielą się na siedem rozdziałów: 1) cel banku, 2) kapitał zakładowy, 3) uprawnienia banku, 4) zarząd, 5) zgromadzenia generalne, 6) sprawozdania, 7) postanowienia ogólne. Obok zwykłych przepisów, jakie zawiera każdy bank akcyjny, statuty nowego banku zawierają również przepisy odnoszące się do specjalnego charakteru banku reparacyjnego.

Jednym z głównych celów banku jest według art. III **współpraca z bankami centralnymi, celem ułatwienia międzynarodowych warunków płatniczych jako instytucja zaufania, względnie agencja, która przyjęła w tym celu zobowiązania międzynarodowe.** W art. IV oznaczone są obowiązki banku względem planu Younga, mianowicie, że bank ten powołany jest do wykonania zobowiązań finansowych związanych z planem Younga i że w tym celu powinien się kierować osobnymi przepisami zawartymi w jego statucie.

Bank uzasadnia swą działalność jako rzecznik wzgl. agent rządów, które w tym banku są zastąpione, a jego zadaniem jest: 1) przyjmowanie od Niemiec spłat rocznych, ich zarządzenie i podział, 2) komercjalizacja i użytkowanie poszczególnych części tych spłat i wreszcie 3) przejęcie na siebie wszelkich zadań, związanych z niemieckiemi zobowiązaniami reparacyjnemi.

Artykuły od V do XIX zawierają przepisy o kapitale zakładowym banku. Kapitał ten wynosić winien **500 miljonów złotych franków szwajcarskich** i rozdzielony jest **na 200 tysięcy akcji.** Gwarancję całego kapitału obejmują Belgijski Bank Państwowy, Bank Angielski, Bank Francuski, Niemiecki Reichsbank, Bank Włoski i jeden z banków francuskich i amerykańskich, które dopiero zostaną oznaczone. Bank będzie miał prawo rozpoczęcia działalności z chwilą zapisania conajmniej 12.000 akcji. Kapitał banku może w pewnych warunkach być albo podwyższony lub obniżony.

Każde państwo, mające udział w Banku Międzynarodowym, zastąpione jest w nim przez specjalnych delegatów.

Ar. XX statutu banku przepisuje, że polityka interesów tego banku nie może sprzeciwiać się polityce banków poszczególnych krajów, które bank ten zastępuje. Bank nabywa wszelkie prawa nabywania i sprzedawania złota na własny rachunek, zakupywania i sprzedawania dewiz i może wogóle uskuteczniać wszelkie zobowiązania międzynarodowe. Natomiast bank nie ma prawa wydawania banknotów, nie wolno mu akceptować weksli ani udzielać pożyczek i t. p. ani nie wolno mu nabywać własności gruntowych i t. d.

1) **Zarząd banku składa się z prezydenta, którego mianują banki centralne Belgji, Francji, Niemiec, Anglji, Włoch, Japonji i Stanów Zjednoczonych Ameryki**, 2) z siedmiu wybieranych na 3 lata i przez odnośne rządy mianowanych przedstawicieli finansjerji, przemysłu lub handlu, 3) najwyżej dziewięciu osób stanowiących Radę Nadzorczą.

Rada Nadzorcza zbiera się przynajmniej dziesięć razy w roku i podejmuje uchwały zwyczajną większością głosów. Nazewnątrz bank reprezentowany jest podpisem albo prezydenta lub też podpisami 2 członków Rady Zarządu. Czas urzędowania prezydenta trwa 3 lata i prezydent może być ponownie wybrany.

## Na „jednego"

ZAGRANICE.

Mieszkańcy nadgranicznych miejscowości „suchych" Stanów Zjednoczonych nie są widocznie w stanie oprzeć się pokusie łyknięcia w sposób legalny kilku mniejszych lub większych kieliszków wódki. Najlepiej o tem świadczy fakt, że według obliczeń amerykańskiej straży granicznej w ciągu jednego tylko dnia z Detroit do Windsor i Walkerville po stronie kanadyjskiej przekroczyło granicę 70.000 osób. Szkoda, że statystyka straży granicznej nie podaje, ile osób wróciło na teren Stanów Zjednoczonych w stanie nietrzeźwym.

U W A G I.

## Poczciwa inicjatywa.

Listy nadsyłane do redakcji są nie tylko dowodem zaufania ze strony czytelników, ale dają one również niepośledni temat do rozważań, jako bezpośredni głos obywateli, pozostających zazwyczaj w roli wielkiej niewiadomej w stosunku do wszystkich aktualnych zagadnień społecznych i państwowych.

W jednym z takich listów czytelnik nasz z Żarek konstatuje doniosłość budowy linji kolejowej z Zagłębia węglowego do Gdyni i wobec tego, że budżet państwa przewiduje niewystarczającą sumę na budowę tej linji, czytelnik nasz proponuje apelowanie do organizacyj społecznych o wszczęcie akcji w kierunku przyjścia z pomocą Rządowi w budowie kolei. Jako przykład naszej ofiarności przytacza rozkupienie swego czasu akcyj Banku Polskiego.

Szlachetna tendencja autora listu jest wyraźna i świadczy, że nie możemy się skarżyć na obojętność do spraw publicznych.

Jest w tem jednak wielkie ale...

Pomijamy tu szanse urzeczywistnienia projektu naszego czytelnika i wartość realnych korzyści z takiej inicjatywy. Uderza nas raczej poczciwość pomysłu, kroczącego po drodze conajmniej niewłaściwej. Pisać o tem należy tembardziej, że jest to choroba nagminna, będąca pozostałością po czasach przedwojennych, gdy wszelkie realja naszego życia publicznego powstawały z ofiarności społecznej. Zarówno pomnik, jak i szkoła, zarówno biblioteka, jak i zawodowe kształcenie rolników.

Dzisiejsze warunki są jednak krańcowo odmienne i działalność społeczeństwa może być tylko uzupełnieniem działalności instytucyj państwowych.

Apel do ofiarności społecznej może i powinien ogrnniczyć się tylko do takich i nielicznych celów, które, mając w sobie dość cech atrakcyjnych do pobudzenia do ofiar, przypominać zarazem będą o spólnocie interesów obywatelskich i staną się przez to czynnikiem wychowawczym.

Weźmy jako przykład Ligę obrony powietrznej i przeciwgazowej, która przez zbieranie funduszów na swe cele zarazem przypomina nam o niebezpieczeństwie grożącem wszystkim w jednakowym stopniu i staje się przez to wychowawczynią obywateli.

Nie trzeba jednak nadużywać i tak zbyt już nadużytej ofiarności społecznej, należy się bowiem liczyć ze smutnemi skutkami nieustannego apelowania do uczuć obywatelskich. Ciągłe zbiórki, kwesty, sprzedaże znaczków, listy składek przynoszą fatalne rezultaty w postaci znieczulenia pobudliwości społecznej. Jak na systematyczne używanie pewnych narkotyków organizm ludzki przestaje z czasem reagować, tak bezustanne nawoływanie do ofiarności na coraz to inne cele staje się wkońcu głosem wołającego na puszczy, co tembardziej jest zrozumiałe, iż na rzecz państwa, samorządów, instytucyj ubezpieczeniowych i t. p. jesteśmy opodatkowani wcale nie w małym stopniu.

Rzecz prosta, że nikt sobie nawet wyobrazić nie może np. sprzedaży znaczka, lub zabawy w parku z loterją fantową, z czego dochód miałby być przeznaczony na budowę kosztownej linji kolejowej Śląsk — Zagłębie — Gdynia. Wyglądałoby to wtedy, gdy się ma własne państwo, dość tragikomicznie. Dlatego nie polemizujemy poważnie z samym projektem autora listu z Żarek, lecz z pokutującem w Polsce chodzeniem po najmniej wymyślnej drodze pukania do serc i kieszeni, co nie zawsze jest żebraniną, ale musi być nielada piękny i rozumnie realizowany cel, aby się nie stało natręctwem.

(C)



# POGRZEB ś. p. KS. GRZEGORZA AUGUSTYNIKA.

### MANIFESTACYJNE UCZCZENIE ZASŁUG WIELKIEGO KAPŁANA I SPOŁECZNIKA.

Tak olbrzymiego objawu uznania, wdzięczności i hołdu, jakie złożyła ludność Dąbrowy pamięci nieodżałowanego duszpasterza **ś. p. ks. Grzegorza Augustynika**, w Zagłębiu jeszcze nie spotykano. Zarówno w eksportacji zwłok do kościoła, jak i w złożeniu ich na wieczny spoczynek, mimo deszczu i przejmującego chłodu, **wzięły udział wielotysięczne rzesze**, aby złożyć hołd umiłowanemu pasterzowi i wyrazić serdeczny żal, iż świetlana postać Jego **zgasła** na wieki.

Tak, opuścił ziemski padoł ten żarliwy duszpasterz, wielki społecznik, gorący patrjota i niestrudzony siewca dobrych czynów, lecz pamięć o Nim nie zaginie, gdyż imponujące dzieła Jego pamięć tę **będą przechowywały w ciągu długich pokoleń.**

W dniu wczorajszym od wczesnego rana świątynia dąbrowska zaczęła zapełniać się wiernymi, którzy przyszli pożegnać swego dawnego duszpasterza i pomodlić się za spokój Jego duszy.

Przy katafalku, na którym wśród powodzi kwiecia i wieńców spoczywała trumna ze zwłokami ś. p. ks. Augustynika, pełniły wartę honorową organizacje przysposobienia wojskowego, a obok kołysał się las sztandarów, kilkudziesięciu organizacyj.

O godzinie 10 zaczęła się **uroczysta suma**, celebrowana przez generalnego wikarjusza kurji biskupiej, ks. Zimniaka. Podczas nabożeństwa pienia żałobne wykonał chór kościelny, a orkiestra pracowników Tow. francusko - włoskiego odegrała kilka utworów.

Po nabożeństwie ukazał się na ambonie **ojciec Pius Przeździecki** z zakonu paulinów na Jasnej Górze, który **omówił życie** i zasługi ś. p. ks. Augustynika, poczem w asyście licznego duchowieństwa nastąpiło **wyprowadzenie zwłok do kaplicy obok kościoła.**

Tutaj w serdecznych słowach pożegnał zmarłego **ks. poseł Sobczyński z Kielc**, a następnie bratanek zmarłego ks. pref. Augustynik złożył serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom i ludności za tak liczny udział w pogrzebie i i prace z tem związane.

Po odprowadzeniu zwłok, trumnę złożoną w specjalnie wybudowanem w kaplicy grobie, poczem nastąpiły przemówienia **prezydenta dr. Madeyskiego**, prezesa Rady miejskiej **dr. Piwowara, inż. Webera i dr. Gosiewskiego.** W przemówieniach wyrażono głęboki żal z powodu zgonu tak zasłużonego kiedza i działacza oraz składano hołd Jego pmięci.

Uroczystości pogrzebowe zakończył marsz pogrzebowy Chopina, odegrany przez orkiestrę pracowników Tow. francusko - włoskiego.

Dodać należy, iż na pogrzeb przybyło szereg delegacyj z różnych miejscowości, między innemi delegacja ze sztandarem centrali Stow. robotników chrześcjańskich w Warszawie oraz delegacja parafjan z Włoszczowy.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| 16 Sobota | Dziś Edmunda B. W. |
| --- | --- |
| | Jutro Grzegorza |
| | Wschód słońca 6 m. 56. |
| | Zachód „ 15 m. 45. |

### Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Udziałowe" — „Dziewica Orleańska".

Kino „Wawel" — „Willa Falkonieri".

Kino „Sfinks" — „Łódź podwodna S. 44".

Kino „Pogoń" — „Gdy mężczyzna kocha".

Kino „Momus" — „Brudne pieniądze z chinką Anna May Wong.

Kino „Uciecha" — „Płość księcia Sergjusza".

### Program radjowy

Sobota 16 listopada 1929 r.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych
13.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego oraz komunikat Teatru Polskiego.
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych
17.10 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych.
17.45 — Słuchowisko z Wilna dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „Biała sukmana" — Ks. Biskupa Bandurskiego.
18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk
19.05 — Irena Friemanowa: „Kilka słów o Joachimie Lelewelu".
19.30 — Kazimierz Rutkowski: „Florencja" — cz. I.
19.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Prof. Dr. Kazimierz Simm. Doc. U. J.: „Ze świata przyrody — Galasy i galasówki" — cz. II.
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego Warszawy.
22.15 — Red. Michał Orlicz: Feljeton teatralny — „Grzechy krytyki teatralnej".
22.15. Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku [illegible]
22.35 — Komunikaty prasowe . A. T. Warszawy.
23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

### Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR

Sobota dnia 16 b. m. „Stary kawaler" dla młodzieży szkolnej o godzinie 3.30.

Sobota dnia 16 b. m. „Eugenjusz Onegin" o godzinie 7.30.

Niedziela dnia 17 b. m. „Uciekła mi przepióreczka" popoł. 3.30.

Niedziela dnia 17 b. m. „Legenda Bałtyku" o godzinie 7.30.

Poniedziałek dnia 18 b. m. „Lalka" o godzinie 7.30.

Wtorek dnia 19 b. m. „Eugenjusz Onegin" występ Z. Dolnickiego — 7.30.

Środa dnia 20 bm. „Proces Mary Dugan" po cenach popularnych 7.30.

× **PRZENIESIENIE KANCELARJI PARAFJALNEJ W CZELADZI.** Z dniem 15 b. m. kancelarja urzędu parafjalnego w Czeladzi przeniesiona została do nowego gmachu plebanji, przy ul. Zamurnej.

× **ODCZYT LITERATA BEZ RĄK.** W niedzielę dnia 17 bm. staraniem Ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu odbędzie się w teatrze miejskim w Sosnowcu o godz. 4-ej popoł. bardzo interesujący odczyt o rozwoju portu w Gdyni. Odczyt ten wygłosi znany literat hr. Ireneusz Plater - Zyberk, odbywający raid samochodowy dookoła Polski. Hr. Ireneusz Plater, jak wiadomo nie posiada rąk, posługując się przy pisaniu nogami.

Ze względu na ciekawy temat odczytu oraz na popularną postać prelegenta można przypuszczać że publiczność tłumnie pospieszy na odczyt. 50 pr. dochodu przeznaczone jest na Ligę morską i rzeczną oraz na Polską Macierz szkolną w Gdańsku.

× **„SZUM LIP NAD METROPOLIS".** Pod takim tytułem krakowski klub literatów urządza w Dąbrowie dziś w sali resursy wieczór literacki, w którym weźmie udział plejada młodych literatów: J. Bajkowski, J. Gałuszka, W. Gorecki, W. Hłouszek, S. Kuszycki, C. Kączkowski, P. Kowalczyk, Z. Koterba, Dziuban, W. Mihal, M. Nowakowski, Z. Leśnodorski, K. Skowroński, J. Stępowski, M. Wojtaszewski, J. Zaremba, A. Wójcicki i Leszek Piwowar, syn prezesa Rady miejskiej dr-a A. Piwowara. Początek o godz. 7.30 wiecz.

W Krakowie wieczór ten cieszył się wielkiem powodzeniem, niewątpliwie więc i w Dąbrowie miłośnicy nowych prądów w poezji przybędą licznie do resursy.

## 40-lecie

### PRACY PRZEMYSŁOWEJ.

W dniu dzisiejszym obchodzona będzie w Warszawie czterdziestoletnia rocznica pracy przemysłowej generalnego dyrektora zakładów Solvay w Polsce, p. Zygmunta Toeplitza. Jubilat urodzony w Warszawie 13 marca 1863 roku, po ukończeniu wydziału przyrodniczego Uniwersytetu warszawskiego, wstąpił do przemysłu chemicznego. Od roku 1890 pracuje w koncernie Solvayowskim, najprzód jako kierownik fabrykacji sody w Bereznikach, następnie jako dyrektor nowopowstałej fabryki sody na południu Rosji. W 1920 r. powrócił p. Zygmunt Toeplitz do ojczyzny w charakterze dyrektora - delegata Towarzystwa Solvay w Brukseli, w celu zorganizowania fabryk sody, znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej Organizuje Towarzystwo „Zakłady Solvay" w Polsce, którego zostaje generalnym dyrektorem.

× **WYWIADÓWKA W SZKOLE ĆWICZEŃ** przy państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Sosnowcu ulica Bracka, odbędzie się w niedzielę, dnia 17 listopada rb. o godzinie 10 rano.

× **OBRÓT PACZKOWY Z ZAGRANICĄ.** Na skutek licznych zażaleń obcych zarządów pocztowych na nieodpowiednie opakowanie paczek, nadsyłanych z Polski, oraz uchylanie się tychże od odpowiedzialności za ubytek zawartości paczek, Minister poczt i telegrafów wydało zarządzenie bezwzględnego przestrzegania następujących postanowień:

1) Opakowanie paczek pocztowych, wysyłanych zagranicę, powinno być należyte, trwałe i dostosowane do odległości miejsca przeznaczenia. W szczególności należy starannie opakowywać paczki, przeznaczone do krajów zamorskich lub ze słabo rozgałęzioną siecią kolejową, np. do Z.S.R.R., Chin, Egiptu, Palestyny, Turcji, Włoch itp. a to ze względu na znaczną ilość przeładunków.

2) Wagę paczek z podaną wartością należy oznaczać na samej paczce i na adresie pomocniczym z dokładnością do gramów.

Równocześnie polecono personelowi pocztowemu, aby przy dokonywaniu odprawy celnej paczek zagranicznych obchodził się starannie, zwłaszcza zaś przy cleniu paczek, zawierających wzory tkanin. Towary te wskutek niedbałego postępowania podczas clenia ulegają zmięciu, uszkodzeniu, tracą na połysku, barwie i jakości, przez co eksport, lub import ponosi nieraz szkodę.

Zasadniczo nie wolno wyjętego towaru z paczki ruszać, miąć lub zwijać, a przy wkładaniu z powrotem do paczki powinno się go układać w ten sposób, w jaki był pierwotnie zapakowany.

× **WYWIADÓWKA W SZKOLE POWSZECHNEJ Nr. 3.** Jutro o godz. 2 pp. w szkole powszechnej nr. 3 na Skałce w Czeladzi odbędzie się wywiadówka rodziców o postępach swych dzieci w nauce. Przedtem zostanie wygłoszony odczyt o oszczędności, jako drodze do dobrobytu.

× **ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI W BOBROWNIKACH.** W ub. niedzielę 10 bm. o godz. 9 zgromadzona młodzież szkolna, drużyna harcerska męska i żeńska, tow. śpiew. „Lutnia", straż ogniowa, ludność miejscowa i komitet obchodu na czele z przewodniczącym kierownikiem szkoły wyruszyli pochodem przy dźwiękach orkiestry na nabożeństwo, po skończeniu którego odśpiewano „Boże coś Polskę". Po Mszy św. w tym samym porządku wyruszył pochód na ul. 11 listopada, gdzie przemówienie okolicznościowe wygłosił nauczyciel p. Bartos. Rozwiązanie pochodu nastąpiło o godz. 14 przy szkole przemówieniem p. Jana Nowaka i odegraniem Roty. Wieczorem urządzono akademję, na program której złożyło się: chór młodzieży, występ przedszkola, odczyt, wygłoszony przez p. Kozłowską, odegranie sztuczki p. t. „Święć się, święć się, wieku młody" przez członków Ogniska Oświaty Pozaszkolnej, śpiew Tow. „Lutnia" pod batutą p. Stanisława Kubańskiego i deklamacja wiersza „W 11-tą rocznicę" przez harcerkę Antosię Twardokęsównę. W następnym dniu dzieci szkolne wysłuchały Mszy, poczem urządzono dla nich 2-godzinny poranek w szkole, a wieczorem — akademję dla członków Ogniska Ośw. Poz.

## Ku uwadze posiadaczy

### PRZEDWOJENNYCH POLIS NIEMIECKICH ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ.

Ministerstwo skarbu (Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń) stwierdziło że osoby prywatne lub pewne stowarzyszenia (jak np. Związek wierzycieli w Katowicach, ul. Marjacka 7) zwracają się do posiadaczy przedwojennych polis ubezpieczeniowych, wydanych przez niemieckie zakłady ubezpieczeń, opiewających na dawne marki niemieckie, z wezwaniem do zgłaszania u nich pretensyj do niemieckich zakładów ubezpieczeń, przyrzekając im wzamian za pewne opłaty pośrednictwo w dochodzeniu pretensyj. Jest to samowola. Po wejściu w życie zawartego z rządem niemieckim układu w przedmiocie waloryzacji i likwidacji zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń wobec obywateli polskich z tytułu umów ubezpieczenia, ubezpieczeni będą mogli dochodzić swych pretensyj do niemieckich zakładów ubezpieczeń za pośrednictwem Ministerstwa skarbu (Państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń). Zawarty z rządem niemieckim układ nie wszedł jednak jeszcze w życie zgłaszanie więc do Ministerstwa pretensyj jest przedwczesne. W tych warunkach Ministerstwo uważa zgłaszanie pretensyj do osób prywatnych za niecelowe i narażające ubezpieczonych tylko na niepotrzebne koszty. Zarazem Ministerstwo zawiadamia, że nie upoważniło i na przyszłość nie zamierza upoważniać osób lub zrzeszeń prywatnych do załatwiania pretensyj obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń w imieniu władz polskich.

× **OSTRZEŻENIE DLA EMIGRANTÓW** Urząd Emigracyjny stwierdził, iż nadsyłane są masowo do kraju pod różnymi adresami odezwy, napisane łamaną polszczyzną i nieortograficznie, w których nieznani autorzy zwracają się do osób, zamierzających jechać do Brazylji, o podpisywanie „kontraktów" zamieszczonych na odwrotnej stronie odezw, oraz o nadsyłanie do Sao Paulo, skrzynka pocztowa nr. 3155, tytułem zaliczki 5 dolarów amerykańskich, wzamian za co obiecują dostarczyć rzekomo kart okrętowych, płatnych jakoby później, w ratach, po przybyciu do Brazylji.

Ponieważ zachodzi wypadek złej woli i chęci wykorzystania łatwowierności osób, pragnących emigrować do Brazylji, Urząd Emigracyjny kategorycznie ostrzega przed wchodzeniem w kontakt z autorami odezw oraz przed wysyłaniem „zaliczek" 5-dolarowych.

× **5-ZŁOTÓWKI BEZ DŹWIĘKU.** Tak jak kilka lat temu, tak i dziś powtarza się ta sama historja. Mennica państwowa, wypuszczając na rynek monety srebrne 1 i 2-złotowe, nie przeprowadziła uprzednio odpowiednich prób, czy każda poszczególna moneta jest wykończona należycie, czy też jest to t. zw. brak.

Na porządku dziennym przez czas dłuższy były wtedy zatargi, często nawet między kasjerami instytucyj państwowych a publicznością, którzy, tylko dlatego, że moneta nie miała dźwięku, najzwyczajniej w świecie niszczyli ją, przecinając na pół. Żadne wyjaśnienia ani tłumaczenia nie pomagały, w zatargach na takiem tle często musiała interwenjować policja, spisując protokuły.

Dopiero, gdy nieporozumienia te stały się coraz częstsze — nastąpiło odpowiednie wyjaśnienie, a następnie zaczęło się wycofywanie braków z obiegu.

Mimo takiego smutnego doświadczenia, przyczyną którego było niedopatrzenie, dziś — z monetami 5 zł. dzieje się to samo.

Nowy powód do zatargów i nieporozumień w których obiedwie strony mają swoje racje, jest tylko winą mennicy, która niezbyt dokładnie sprawdza monety i wypuszcza „braki" na rynek.

× **WYWIADÓWKA.** Dnia 17 bm. to jest w niedzielę w gimnazjum żeńskim im. E. Zawidzkiej i L. Młodzianowskiej-Dzikowskiej w Dąbrowie Górniczej o godz. 10 i pół rano odbędzie się wywiadówka celem poinformowania rodziców o postępach w nauce uczennic za pierwszy okres pierwszego półrocza. Wywiadówkę poprzedzą referaty lekarki szkolnej p. dr. W. Jewrejnowej pod tytułem „Hygiena dnia uczennicy" i p. dr. Celiny Hercig pod tytułem „Rola kultury klasycznej w wykształceniu". 7584

# Skazanie p. J. Bielnika

## redaktora odpowiedzialnego „Głosu Zagłębia".

W numerze 35 socjalistycznego „Głosu Zagłębia" z dnia 1 września r. b. ukazał się artykuł p. t. „Wypędkowi galicyjskiemu z „Kurjera Zachodniego". Artykuł ten, był pełen oszczerstw i obelg pod adresem red. T. Opioły. Między innymi napisano: „sprzedajna kanalja dziennikarska, oraz powtórzono haukowskie oszczerstwo, jakoby red. Opioła był „żandarmem austrjackim z czasów okupacji". Rzecz prosta, że tego rodzaju oszczerstwa, niemające w sobie ani cienia prawdy, nie mogły ujść bezkarnie.

Red. T. Opioła wytoczył sprawę sądową p. J. Bielnikowi, redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu Zagłębia" i sekretarzowi Związku klasowego górników.

**Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu.**

Na rozprawie do polubownego załatwienia sprawy nie doszło.

P. Bielnik bronił się tem, że **działał w obronie poszanowania ustawy o czasie pracy,** że nie uważał za właściwe zwracać się w tej sprawie do inspektora pracy o wytoczenie odpowiednich procesów, ponieważ minister pracy oświadczył swego czasu delegacji robotniczej, że **na to są robotnicy i przemysłowcy, żeby sami bronili swych ustaw,** bo minister żandarma nie postawi.

W związku z tem oświadczeniem p. Bielnik **złożył sądowi dziewięć artykułów „Kurjera Zachodniego"** z sierpnia r. b., traktujących o ówczesnej akcji strajkowej P. P. S.

Przeciwko załączeniu tych artykułów do sprawy **zaoponował rzecznik red. Opioły** mec. Łaszczyński, sąd jednak przychylił się do wniosku oskarżonego i artykuły „Kurjera" zostały do sprawy załączone.

P. Bielnik, składając sądowi artykuły, motywował to tem, że **napastliwy artykulik „Głosu Zagłębia" był odpowiedzią na szereg artykułów „Kurjera"**, choć, należy dodać, że w naszych artykułach było tylko rzeczowe oświetlenie ówczesnej akcji strajkowej **bez najmniejszych aluzyj osobistych.**

Mec. Łaszczyński wnosił o surowy wymiar kary z uwagi na to, że **powoływanie się na artykuły „Kurjera Zachodniego" nie może mieć żadnego znaczenia,** ponieważ w nich nigdzie oskarżony osobiście nie został dotknięty, a obelgi w „Głosie Zagłębia" są szczególnie ciężkie.

— Występuję tutaj — mówił mec. Łaszczyński — **w obronie honoru człowieka, z którym mnie dzielą przekonania polityczne,** ale którego widziałem od ławy szkolnej w rozmaitych momentach jego walki i pracy dziennikarskiej i **stwierdzić muszę, że kiedykolwiek wystąpił przeciwko komukolwiek osobiście, to zawsze po uprzedniem rozważeniu prawdziwości zarzutów.** Jedną z takich kampanij była sprawa przeciwko posłowi Brylowi we Lwowie, w której sąd obywatelski, a nawet przyjaciele p. Bryla stwierdzili słuszność stanowiska red. Opioły i dano mu pełną satysfakcję. Nie chodzi mi o stworzenie z tej sprawy procesu politycznego, czego dowodem, że ja występuję, jako rzecznik red. Opioły, ale chodzi o **obronę najcenniejszego dobra człowieka, którą jest cześć i jeżeli redaktor pisma właśnie socjalistycznego na tę cześć nastawał, winien się spotkać ze surową represją prawa.**

Sąd, któremu przewodniczył s. Sokolski, wotowali ss. Jankiewicz i Czaputowicz po naradzie ogłosił wyrok, **skazujący p. Bielnika na 500 zł. grzywny z zamianą wrazie nieściągalności na miesiąc aresztu, oraz na zapłacenie kosztów sądowych.**

# Wodniste posiedzenie

## Rady miejskiej w Będzinie.

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie. W tym czasie padał na dworze deszcz a na posiedzeniu była... woda, gdyż omawiano w taki sposób statut wodociągu miejskiego, iż treści było tam niewiele, natomiast dużo... wody, a ponieważ w Będzinie woda wogóle jest niedobra, więc i woda radziecka była nieszczególna.

Na wstępie miało miejsce charakterystyczne zajście. Mianowicie, na podwórze przybył liczny **tłum właścicieli straganów i część z nich wtargnęła na galerję,** przyczem zachowywano się tak hałaśliwie, iż radny Łaskowski zwrócił się o interwencję do policji, która malkontentów usunęła, poczem już bez przeszkód przystąpiono do obrad.

Radny Garnczarczyk, wykazujący tyle troski o los miasta i jego mieszkańców, obecnie zajął się losem pracowników, zatrudnionych w rzeźni miejskiej i zgłosił wniosek, aby z uwagi na dochodowość rzeźni podwyższyć zarobki zatrudnionym tam pracownikom. Wniosek niespodziewanie przeszedł, co tak ucieszyło wnioskodawcę, iż natychmiast posiedzenie opuścił.

Następnie przystąpiono do drugiego czytania statutu wodociągu miejskiego. Okazało się, iż w R. m. jest wielu wytrawnych fachowców wodociągowych, chociaż bowiem Magistrat dokładnie przestudjował odpowiednią literaturę, oraz statuty wszystkich miast, posiadających wodociągi i na podstawie tego materjału opracował statut, zdawałoby się najlepszy, część radnych była innego zdania i domagała się zmian i modyfikacyj.

Jakie pojęcie mają niektórzy z radnych o wartości i znaczeniu wodociągu, świadczy choćby zapytanie: „jakiem dobrodziejstwem będzie zdrój wodociągowy na podwórzu domu, kiedy i tak trzeba będzie wodę nosić do mieszkań". Oczywista, kiedy dziś trzeba płacić od 5 do 10 gr. za wiadro wody zanieczyszczonej, w następstwie czego w Będzinie stale panuje tyfus, jakoś niema narzekań, a kiedy ludność ma otrzymać wodę bezwzględnie zdrową i w dostatecznej ilości nie uważa się tego za rzecz dodatnią.

P. prezydent Michael musiał w popularny sposób wykładać całą sprawę wodociągową i obowiązujące przepisy, aby zaznajomić radnych z istotą sprawy.

Z powodu przewlekłej dyskusji, rozpatrzono zaledwie połowę statutu i z powodu późnej pory posiedzenie zamknięto, przyczem przed zakończeniem radni żydzi złożyli protest przeciwko wezwaniu przez radnego Łaskowskiego policji celem usunięcia z sali obrad właścicieli straganów.



# Zamiast weseliska

## post za... kratą.

P. Markus Birman (Sosnowiec, Targowa 12), chcąc zadość uczynić wybrednej w wyborze służących żonie, sam postarał się jej o pannę „do wszystkiego".

Była nią 30-letnia Eleonora Bińczyk (Sosnowiec, Piłsudskiego 8).

Eleonorcia przez dłuższą swą uczciwą i sumienną pracę zyskała sobie zaufanie chlebodawców. Birmanowie, wyjeżdżając w lipcu b. r. na letnisko do Bystrej, pozostawili cały dom na opiece zaufanej służącej. Tymczasem Eleonorcia, mając do wszystkiego dostęp, znalazłszy

**ukryty w kredensie klucz**

od kasetki, otworzyła raz jeden, drugi i dziesiąty, biorąc na swoje potrzeby setki złotych. A i wkrótce znalazła sobie młodzieńca w osobie 28-letniego Stanisława Koguta (Szkolna 4), poznała jego dom rodzinny i całe wieczory spędzała błogo przy boku Stasia. Eleonorcia od tej pory była

**fundatorką sutych libacyj**

w domu Kogutów.

P. Stanisławowi w to graj. Zainteresował się on bliżej tak posażną dziewoją i byli już po słowie. Nie wiedział jednak, że ma do czynienia ze zwyczajną złodziejką.

I byliby może niedługo się pobrali, gdyby nie przeszkodził temu p. Birman, który przyjechawszy do domu w ważnych sprawach kupieckich, skonstatował brak w kasie aż

**2.300 złotych i 30 dolrów.**

Zaalarmowana o tem policja złodziejkę aresztowała, odebrawszy jej kilkaset złotych, których na wyprawę rozchodować już nie zdołała.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że nieuczciwa służąca kradzione pieniądze dawała swemu narzeczonemu, oraz zaopatrywała go w bieliznę i garderobę, a nawet kupiła mu luksusowy płaszcz kąpielowy (za 60 zł), w którym używał z nią

**rozkosznej kąpieli na „Jęzorze".**

Smutnie więc skończyły się błogie chwile Eleonorci, która musiała się rozstać z najukochańszym

**na całe półtora roku,**

na taką bowiem karę skazał ją wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu. Skazana odbywa karę.

## Kto poniesie koszta

### BUDOWY ULIC SEJMIKOWYCH W CZELADZI?

Na onegdajszem, nadzwyczajnem posiedzeniu członków zarządu m. Czeladzi ustalono dzień 23 bm. jako termin posiedzenia rady miejskiej. Porządek posiedzenia opracowany będzie na najbliższem posiedzeniu zarządu. Jedną z głównych spraw, nad którą radzić będą ojcowie miasta, będzie ewent. podział kosztów budowy ulic Będzińskiej i Bytomskiej pomiędzy miasto i sejmik, które należą do administracji sejmiku. Ulice te, których kosztów rada dotychczas nie chciała uznać, budowała znana trójka „wybitnych" samorządowców: dr. Marczyński, b. komisarz miasta, M. Konarzewski, jego zastępca i inż. miejski Iodłowski.

## Przedłużenie okresu zasiłk.

DLA BEZROBOTNYCH.

Dnia 14 bm. opierając się na treści art. 13-go ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz na wniosek zarządu głównego Funduszu bezrobocia, minister pracy i opieki społecznej zarządził, w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, przedłużenie trwania okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych robotników, którzy do dn. 31 grudnia 1929 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią 13 tygodniowy okres zasiłkowy w szeregu miejscowości a między innemi: Sosnowcu, Zawierciu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej; w powiatach: Będzińskim, Olkuskim, Zawierciańskim.

Wejście w życie powyżej przytoczonego zarządzenia Ministra Pracy i Op. Społ. załagodzi w znacznej mierze skutki bezrobocia, które w ostatnich czasach nieco wzrosło i daje się dokliwie odczuwać w więcej przemysłowych okręgach.

× PORANEK DLA MŁODZIEŻY. Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą urządza w niedzielę dnia 17 listopada rb. o godz. 11.30 w sali kina „Zagłębie" poranek dla młodzieży z następującym programem: Ośmioaktowy film pt. „Telefonistka na posterunku 6-tym"; Wesołe komedje. Ceny miejsc: dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 i 50 groszy. Dochód przeznacza się na Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

× Z CECHU BEDNARZY W SOSNOWCU. W sobotę dnia 16 listopada rb. o godz. 6 wieczorem w I-ym terminie, a o godz. 7 w II-im terminie w lokalu Towarzystwa rzemieślniczego, przy ulicy Sienkiewicza l. 8, odbędzie się walne zebranie cechu bednarzy. Zarząd prosi członków o liczne i punktualne przybycie.

× STRAJK PRACOWNIKÓW KRAWIECKICH. Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze, w Zagłębiu Dąbrowskiem trwa od ub. poniedziałku strajk pracowników krawieckich chrześcian. Wczoraj w sprawie likwidacji strajku odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja, która jednakże nie doprowadziła do porozumienia. Pracownicy krawieccy zażądali zrównania ich płac z płacami pracowników krawieckich na Śląsku, natomiast mistrzowie krawieccy skłonni są udzielić 5 proc. podwyżki. Wobec tego że konferencja nie doprowadziła do porozumienia strajk trwa w dalszym ciągu.

× ECHA NAPADU OPRYSZKÓW CZELADZKICH NA ZABAWIE STRAŻACKIEJ. W czasie Zielonych Świąt straż czeladzka urządziła zwyczajem dorocznym ogólną zabawę na t. zw. „Łączkach". Na zabawie tej znajdowali się między innemi Wojciech Otoliński i Mieczysław Wilczyński, którzy w pewnej chwili, podchmieleni napadli bez żadnej przyczyny na A. Gruszkę i A. Gawrona, których pobili do krwi. Osobnicy ci w czasie interwencji policji stawili czynny opór, to też onegdaj epilog tego zajścia rozegrał się przed sądem grodzkim w Czeladzi, gdzie Otoliński skazany został na 2 tygodnie, a Wilczyński na 2 miesiące aresztu.

× DOMY SIĘ WALĄ! Onegdaj w domu niejakiego Szatana, Czeladź, Krzywa, z niewiadomej przyczyny runęła jedna ze ścian parterowego domku, co na szczęście nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach. Wypadkiem tym zajął się miejski wydział budowlany.

## Turniej szachowy

O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Turniej szachowy o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego zorganizowany przez Stowarzyszenie zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego zgromadził zgodnie z zapowiedziami elitę szachistów Zagłębia. Po 2 dniach turnieju sądzić można, że decydująca walka o tytuł mistrza rozegra się między panami: prof. Zawadzkim, A. Jasnym i P. Goldmincem. Prof. Zawadzki znajduje się w doskonałej formie, pierwszą partję rozegraną z dr. Szaniawskim prowadził niezwykle precyzyjnie i wygrał ją mimo świetnej gry przeciwnika. Drugą partję z p. Redlicem mistrz prof. Zawadzki przegrał, czyniąc w końcówce zasadniczo wygranej, błąd, który przesądził wynik gry.

Porażka ta jednak w niczem nie zmniejsza szans prof. Zawadzkiego na zajęcie i w tym roku pierwszego miejsca. Drugi kandydat na to zaszczytne miejsce p. A. Jasny wykazał w pierwszych partjach doskonałą znajomość teoretyczną otwarć co wespół z piękną i mocną grą jego zwłaszcza w końcówkach czyni zeń bardzo groźnego przeciwnika. Pan A. Jasny zremisował partję z p. Zylberbergiem, a wygrał z p. Redlicem. Dopełnia trójkę p. Paweł Goldminc, wicemistrz Górnego Śląska, a w roku obecnym również kandydat na mistrza Śląska. Grę jego cechuje doskonała technika, dzięki której najmniejszy błąd przeciwnika zamienia p. Goldminc w swe zwycięstwo. P. Goldminc rozegrał dotychczas jedną partję tylko z p. Fajnerem, wygrywając łatwo.

Obecny stan turnieju: A. Jasny 1 pół p.; Dr. Szaniawski 1 (1) p.; Prof. Zawadzki, Goldminc, Redlic, Fajner po 1 p.; Zylberberg pół p.; Szwajcer 0 (1) p. W nawiasie partje niedokończone.

Rozgrywki odbywają się w każdą sobotę o godz. 6 wiecz i w każdą niedzielę dwukrotnie: o godz. 11 rano i 7 wiecz. Wobec wielkiego zainteresowania w szerokich kołach zwolenników gry szachowej turniej odbywać się będzie w przestronnej sali restauracji „Cristal" ul. Targowa nr. 18 (Szklarniana 3).

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Walka z uprzywilejowaniem

PRZEMYSŁU ZAGRANICZNEGO W POLSCE.

Projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym (od obrotu), który rząd przesłał Izbom przemysłowo - handlowym do zaopinjowania, nie może nagół wywołać entuzjazmu. Zniżki stopy podatkowej, przewidziane w tym projekcie, są tak znikome, że będą zaledwie kroplą w morzu obecnej prostracji życia gospodarczego. Czemże jest bowiem tych 11 milj. ulgi, które projekt przewiduje na rok budżetowy 1930-31, albo nawet tych 60.000.000, które projekt przewiduje na r. 1931-32, w porównaniu z globalnym ciężarem, pod którym ugina się nasz przemysł i handel, a w związku z tem przeważna część naszej ludności miejskiej? Najbardziej rażącym jest brak — w projekcie noweli — jakichkolwiek postanowień, któreby umożliwiły zniżanie stopy procentowej dla obrotów przemysłowych!

Jest jednak jedna dziedzina, w której projekt chce nieco poprawić położenie naszego przemysłu. Do tego zmierza art. 9 projektu, stwarzając ramy dla wprowadzenia podatku wyrównaczego od importu zagranicznych fabrykatów i półfabrykatów, co może spaść głównym ciężarem na artykuły luksusowe oraz na te, w których konkurencja dumpingowa staje się zabójczą dla naszego przemysłu. Jest to poparcie akcji samowystarczalnościowej, a zamiar taki powinien być powitany z uznaniem przez tych wszystkich, którzy są przejęci patrjotyzmem gospodarczym. Oczywiście jednak ta (mało liczna zresztą) część naszego handlu która ciągnie zyski z importu odzieży, bielizny, obuwia, perfum, kosmetyków, mydeł i t. p. z zagranicy, czuje się zagrożona w swoich zarobkach i próbuje wmówić publiczności, że taki podatek byłby nieszczęściem dla narodu. A przecież produkcja krajowa powinna być faworyzowana pod każdym względem w porównaniu z produkcją zagraniczną. Taki zaś stan, jaki u nas do tej pory panuje — mianowicie, że produkcja krajowa opłaca pewne podatki, których nie opłaca import zagraniczny — jest bezwzględnie niezdrowy. I chociaż stan ten należałoby sanować przedewszystkiem przez obniżenie ciężarów, spadających na produkcję krajową — czego projekt noweli nie czyni — to jednak nie wynika z tego, by nie należało popierać pomysłu wyrównania ciężarów podatkowych między przemysłem krajowym a zagranicznym przez obciążenie tego ostatniego podatkiem wyrównawczym.

## Kronika gospodarcza.

POSIEDZENIE W SPRAWIE RACJONALIZACJI HANDLU. W dniu 13 b. m. odbyło się w Ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie Instytutu badania konjunktur i cen z udziałem sfer kupieckich, przemysłowych i handlowych w sprawie ankiety o strukturze i organizacji handlu, z punktu widzenia racjonalizacji. Zebranie zagaił dłuższem przemówieniem podsekretarz stanu w Min. P. i H., Fr. Doleżal, referat zaś wygłosił dyr. Lipiński.

NIEŚCISŁA WIADOMOŚĆ. W niektórych pismach warszawskich ukazała się notatka o mającej jakoby nastąpić fuzji między Bankiem Handlowym w Warszawie a Śląskim Bankiem eskontowym w Bielsku.

Jak się dowiadujemy, prowadzone między obydwoma bankami pertraktacje nie mają na celu fuzji tych instytucyj, ale zainteresowanie się Banku Handlowego Śląskim Bankiem Eskontowym przez kupno pakietu akcyj, oraz sfinansowanie banku bielskiego.

URUCHOMIENIE WIELKIEJ ELEKTROWNI W POZNANIU. W dniu 25 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie i uruchomienie nowej wielkiej elektrowni okręgowej w Poznaniu. Nowa elektrownia, zbudowana nad Wartą według najnowszych i najlepszych wzorów, obsługiwać będzie dużą połać Poznańskiego.

## Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 15.11

AKCJE: Bank Polski 169.50 — 170.25, Zachodni 75.00, Zw. sp. zarobk. 78.70, Cukier 30.00, Węgiel 76.25 — 76.00, Lilpop 35.00 — 35.50, Ostrowieckie 70.00, Starachowice 23.00 — 23.25, Poż. inwest. 4 pr. 119.25 — 119.00, Premj. dol. 5 proc. 65.50 — 65.75, Konwersyjna 5 pr. 50.25, Kolejowa 10 pr. 102.50, Ziemsk. 4 i pół pr. 47.20 — 47.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.89.75, Londyn 43.31, Paryż 35.15, Wiedeń 125.37, Włochy 46.69, Belgja 124.82, Szwajcarja 172.90, Stokholm 239.?, Berlin 213.30, Dolar prywatny 8.90.25.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 15.11

Żyto 25.25 — 25.75, Pszenica 38.75 — 40.75, Mąka żytnia 39.25, Mąka pszenna 59.00 — 63.00, Otręby żytnie 16.00 — 17.00, Otręby pszenne 18.00 — 19.00, Jęczmień przemiałowy 25.00 — 26.00, Jęczmień browarowy 26.00 — 29.00, Owies jednolity 21.50 — 23.50.

Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne dla żyta słabsze.

## Kronika Olkuska.

× ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W POWIECIE. Dochodzą nas wiadomości, że we wszystkich miasteczkach w powiecie, jak w Sławkowie, Wolbromiu, Pilicy, oraz w niektórych wioskach, rocznice powstania niepodległości obchodzono uroczyście. W obchodach brały udział straże, dziatwa szkolna i młodzież przysposobienia roln.

× EPIDEMJA SZKARLATYNY W BOLESŁAWIU. Wśród dziatwy szkolnej w Bolesławiu panuje epidemja szkarlatyny, do walki z którą stanął dr. Czachurski.

× SYMULACJA KRADZIEŻY. Niedawno pisaliśmy o skradzeniu 100 skór bydlęcych za pomocą podkopu do piwnicy, na szkodę Mordki Zarańskiego w Żarnowcu. Wydelegowany specjalnie wywiadowca z Olkusza, p. Wróblewski, konstatował, że kradzież była symulowaną, celem otrzymania asekuracji.

Sprawę o symulację skierowano do Sądu.

SIŁA PRZED PRAWEM.

— Jeśli masz podzielić się z kolegą trzema wielkiemi i trzema małemi jabłkami, to jak to zrobisz?

— A czy ten kolega ma być silniejszy ode mnie, czy słabszy?

## Ze sportu.

„ZAGŁĘBIE" — „POLICYJNY" K.S.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 14 na boisku R. K. G. S. „Zagłębie" w Dąbrowie Górn., zostaną rozegrane zawody koleżeńskie pomiędzy I R. K. G. S. „Zagłębie" contra „Policyjny K. S." Będzin.

O godz. 13 przedmecz — II T. S. „Dąbrowa" — II R. K. G. S. „Zagłębie".

Zawody te wzbudzają wśród miejscowych sportowców zrozumiałe zainteresowanie, ponieważ drużyna „Policyjnego K. S." występuje od czasu swego założenia poraz pierwszy i przewidywany jest duży napływ sportowców żądnych ujrzenia składu drużyny „Policyjnego K. S.".

CZELADZKI K. S. WYJEŻDŻA DO GRODŹCA. Ponieważ pertraktacje pomiędzy C. K. S. a Policyjnym K. S. z Sosnowca nie doprowadziły do porozumienia, zapowiedziane na jutro spotkanie tych drużyn nie odbędzie się. Drużyny C. K. S. wyjeżdżają jutro do Grodźca, gdzie rozegrają zawody koleżeńskie z drużynami K. S. „Solvay". Dobra forma C. K. S.( jak również wrażenie, jakie zostawiła drużyna po ostatnim swym występie w Grodźcu, gdzie pokonała „Solvay" w stosunku 9 : 2, powodują, iż przyjazd jutrzejszy wywoła w Grodźcu zrozumiałe zainteresowanie.

## Z sali sądowej

DZIKIE WYBRYKI OPRYSZKÓW.

Spokojną i cichą nagół wieś Psary w pow. Będzińskim zakłócili jej mieszkańcy 21-letni Adolf Trzcionka, 22-letni Marcin Cholewa i 21-letni Wiktor Wach, którzy w przystępie dobrego humoru, zaczepiali spokojnych przechodniów i obrzucali ich kamieniami. Między innymi ofiarą dzikich opryszków padł 37-letni Piotr Trzcionka, mieszkaniec wsi Psary, który otrzymał szereg ran na całem ciele. Ciężko pobitego Trzcionkę zbiry pozostawili w stanie nieprzytomnym, sami zaś rzucili się do ucieczki.

Na skutek zameldowania żony poszkodowanego policja wszczęła energiczne dochodzenie, przekazując sprawę sądowi.

Oględziny sądowo-lekarskie wykazały szereg ran na plecach i rękach u Piotra Trzcionki, przyczem skutkiem ran Trzcionka stracił władzę w prawem ramieniu.

Sąd okręgowy, rozpatrzywszy wczoraj tę sprawę, skazał opryszków: Adolfa Trzcionkę i Marcina Cholewę po dziewięć miesięcy więzienia, Wacha zaś, z braku dostatecznych dowodów winy, uniewinnił.

## Kronika Zawiercia.

× ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY. Na zebraniu w dn. 8-go listopada br., zarząd koła Z. O. R. w Zawierciu, ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — inż. Z. Sowiński, sekretarz — p. M. Mejer, skarbnik — dr. Wł. Drabarek, wiceprezes p. J. Wołoszyński, członek zarządu — p. E. Todt. Zastępcami, oraz reprezentantami zarządu są: inż. St. Steinhagen w Myszkowie, dr. E. Piątkowski w Siewierzu, dr. Fr. Cudny w Łazach. Wszyscy oficerowie rezerwy z okolic Myszkowa, Siewierza i Łaz. proszeni są o zwracanie się w sprawach związkowych do wyżej wymienionych przedstawicieli.

× SESJA SĄDU OKRĘGOWEGO. W poniedziałek rozpoczyna się dwutygodniowa sesja Sądu okręgowego w Zawierciu, — przyczem po raz pierwszy rozpatrywane będą, w pierwszym tygodniu, karne sprawy w apelacji.

× POŻAR. W Jaworzniku pod Żarkami skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar u Jana Sroki na strychu domu mieszkalnego. Wkrótce ogień przerzucił się na sąsiednią zagrodę Adama Wieczorka. Dzięki energicznej akcji mieszkańców i miejscowych straży spłonęły tylko 2 dachy i szopa. Straty około 2 tys. zł.

× KRADZIEŻ. Do sklepu Jana Lisa w Gęzynie włamali się nieznani sprawcy i skradli 475 zł. gotówką oraz towarów wartości 300 złotych. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

× PODRZUTEK. W podwórzu domu przy ul. Piłsudskiego 40 znaleziono noworodka płci męskiej.

# Za czerwoną kurtyną.

## Zbrodnicza akcja członków Kominternu na terenie Polski.

Tonące w powodzi wersyj, pogłosek, informacyj i doniesień, dochodzenie śledcze w sprawie „tajemniczego więźnia z Pawiaka“, o czem dość szeroko w swoim czasie pisaliśmy, ukrywającego się pod zmyślonem nazwiskiem „Dawida Rajcha“ i nie chcącego za żadną cenę odsłonić prawdziwego swego oblicza — dobiega końca.

Z pośród danych, nagromadzonych w toku długotrwałej akcji śledczej, zdaniem władz, ten uporczywie milczący, kryjący w sobie jakieś skandaliczne tajemnice Rajch, ten

**prowodyr „czerwonego bractwa“**

z ul. Dzielnej jest — wedle obecnych wyników śledztwa — drem filozofji Zaksem. Rajch vel Zaks, działał jako wysłannik Kominternu, zaopatrzony przez swych „mocodawców“ w szerokie pełnomocnictwa. Prowadził on na wielką skalę rozgałęzioną „robotę“ przeciwko Państwu Polskiemu. Mimo, iż kierownicy śledztwa mają w swem ręku niezbite dowody i że są już bliscy rozwiązania supła zagadki, — Dawid Rajch w dalszym ciągu uprawia „politykę milczenia“...

Ostatnio udało się władzom sądowo - śledczym zdobyć wiele b. cennych zeznań od osób, interesujących się przebiegiem procesu tajemniczego więźnia z Pawiaka.

W posiadaniu organów śledczych są znamienne fakty stwierdzone i nie ulegają żadnej wątpliwości o niesłychanych manipulacjach z paszportami, któremi posługują się agenci moskiewscy. Okazuje się oto, iż

**fałszywe książeczki paszportowe drukowane są w Rosji sowieckiej**

i wysyłane są masami do poselstwa sowieckiego w Berlinie. Biura tego poselstwa są centralą fałszywych dokumentów, zasobną w podrobione pieczęcie urzędów wojewódzkich, starostw i gmin z wielu miejscowości w Polsce. W poselstwie sowieckiem w Berlinie urzęduje nawet specjalista, członek centralnego komitetu z Polski, który „wykańcza“ paszport. Berlińskie biuro dokumentów spełnia zadanie swoje „sumiennie“ i akuratnie.

Naszym władzom śledczym udało się jednak odsłonić jedną z wielu tajemnic kryjących się za czerwoną kurtyną.

Poufne, ściśle „konspiracyjne“ dokumenty organizacji komunistycznej, dołączone do akt śledztwa, tudzież zeznania wielu świadków aż nadto jaskrawo malują działalność berlińskiego poselstwa sowieckiego, swobodnie rozdającego członkom Kominternu „glejty“ na wędrówkę po Polsce. Jednym właśnie z takich „glejtów“ jest paszport na nazwisko Dawida Rajcha.

Powyżej wyłuszczone dane potwierdziły materjały dowodowe, ujawnione w maju r. b. na rozprawie sądowej w Białymstoku przeciwko członkom centralnego komitetu komunistycznej partji polskiej. Proces białostocki zdemaskował tajniki i metody kampanji wywrotowej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. W ręce bowiem władz bezpieczeństwa dostała się

**oryginalna para wysłanników moskiewskiego Kominternu:**

„osobnik“, podający się za Piotra Krumińskiego i wspólniczka jego, a zarazem kochanka, ukrywająca się pod nazwiskiem Beli Krupieckiej, używającej również pseudonimu „Izy Bologne“, rzekomo artystki filmowej. Kim są naprawdę — niewiadomo. Oboje bowiem posiadają paszporty, pochodzące z tego samego źródła, co paszport tajemniczego więźnia z Pawiaka. Krumiński i Krupiecka, jak wielu innych wysłani zostali do nas dla kierowania akcją antypaństwową. Oboje pochodzą z Rosji i wiadomo o nich, że są absolwentami sowieckiej akademji szpiegowsko - agitacyjnej, którą ukończyli ze „specjalnem odznaczeniem“. Krumiński i Krupiecka, zarówno jak Dawid Rajch, milczą. Nie chcą powiedzieć, kim są, mimo że organa śledcze mają faktyczne dowody, zadające kłam ich wręcz fałszywym twierdzeniom.

**Parę kochanków, mających bogatą przeszłość, pochwycono, po dłuższej obserwacji, na Kresach Wschodnich.**

Występną swą działalnością zaznaczyli się głównie na terenie zachodniej Białorusi, w okresie wyborów do Sejmu w r. 1928 i później. Zaaresztowanie tej związanej nietylko „przekonaniami“ ale i sercem dwójki wysłanników Kominternu jest wielkim sukcesem naszych władz bezpieczeństwa.

Ta rozmiłowana w sobie parka wybitnych agentów Kominternu, rozporządzając wielkiemi sumami pieniężnemi, zorganizowała w 1927 roku potężną sieć jaczejek komunistycznych na terenie Warszawy, Wilna i Białegostoku. Krumiński i „Iza Bologne“, reflektująca na gwiazdę srebrnego ekranu są sprawcami wielu przestępstw. Kochanek zaś urodziwej agentki ma nawet na swem sumieniu życie ludzkie. Oto jedna z krwawych kart jego działalności. W Wilnie, w 1928 roku, w okresie największej gorączki agitacyjnej, związanej z akcją przedwyborczą do Sejmu i Senatu, zamordowany został w bestjalski sposób w tajemniczych okolicznościach, mieszkaniec tamtejszy niejaki Szwarcojg. Zmarły był niewątpliwie w jakimś kontakcie z wywrotowcami. Po pewnym jednak czasie Szwarcojg zaczął się powoli wycofywać z kadr komuny i naraził się tamtejszej organizacji, operującej na Kresach Wschodnich. Mowa tu również jest o intymnym konflikcie między Szwarcojgiem a Krumińskim na tle osobistem...

**Wchodzi tu w grę kobieta.**

Była nią „piękna Bela“, takiem mianem ochrzcono ją w szeregach czerwonej młodzieży. Szwarcojg zapałał do niej afektem. Krumiński postawił kwestję na ostrzu miecza. Oświadczył „Izie Bologne“:

— Ja albo on! Wybieraj!

Wysłanniczka kominternu rzuciła się na szyję swemu ukochanemu i powiedziała:

— Ty! Tylko ty!

Szwarcojg stał się dla tych i innych względów, osłonionych ponurą tajemnicą, niewygodnym.

Zapadła krótka, stanowcza i nieodwołalna decyzja:

— Śmierć!

Los Szwarcojga został w jednej chwili zdecydowany. Zwołano komitet terorystyczny. Sąd sowieckiej czrezwyczajki z Piotrem Krumińskim i Belą Krupicką na czele.

**Jednogłośnie zapadł wyrok śmierci.**

Egzekucją kierował Krumiński. Możliwe jest nawet, że kochanek Beli sam wykonał wyrok.

Szwarcojga znaleziono późno po północy w jednym z zaułków miasta z przebitą na wylot czaszką. Kilka celnych strzałów rewolwerowych zwaliły go z nóg.

Krumiński i Krupiecka mieszkali w jednym z największych hoteli białostockich. Zajmowali komfortowo urządzony numer. Pewnej nocy policja osaczyła cały gmach. W tej chwili w pokoju kochanków toczyła się ważna konferencja. Uczestniczyli w niej prowodyrzy t. zw. „gniazd prowincjonalnych“. Na widok funkcjonarjuszów policji, wkraczających za próg sali narad, wszystkich obecnych ogarnęło przerażenie. Bela Krupicka dostała nagłego ataku histerycznego.

Nocne posiedzenie robiło wrażenie conajmniej narady generalnego sztabu wojskowego w momencie opracowywania jakiejś potężnej kampanji. Na stołach — mapy, zaznaczone czerwonemi linjami i znakami, wyobrażającemi teren Zachodniej Białorusi. Trwająca od kilku godzin sesja prowadzona była przy zasłoniętych oknach.

Pseudo artystka filmowa

**„Iza Bologne“ dla zmylenia czujności służby hotelowej śpiewała w przerwach romanse...**

Miała to być uczta pożegnalna na jej cześć przed wyjazdem zagranicę w „celach artystycznych“...

Libacja tym razem się nie udała.

Policja skonfiskowała całą masę dokumentów, korespondencyj, planów i t. p. Między innemi, w wyniku skrupulatnej rewizji zdobyto dwa „cenne“ paszporty sfabrykowane w poselstwie sowieckiem w Berlinie: jeden na nazwisko Michała Ślusarskiego (posługiwał się nim Krumiński), drugi na nazwisko Beli Krupieckiej.

Oba paszporty opatrzone pieczęciami komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę.

Kim jest Piotr — Krumiński vel Mi Ślusarski — pozostaje jedną z wielu **nierozwiązanych dotychczas zagadek kryminalnych.**

Aresztowany wysłannik kominternu wymienił to drugie nazwisko w czasie badań śledczych, gdy mu pokazano „czarno na białem“, że paszport na nazwisko Krumińskiego jest od [illegible]ku do końca sfałszowany.

Nie wiadomo również, kto się kryje za osobą Beli Krupieckiej. Posiadała ona paszport, wystawiony przez starostwo grodzkie w Tarnopolu.

„Piękna Bela“ zarówno jak jej kochanek nie chcą zdradzić tajemnicy. Milczą uporczywie, tak jak milczy od przeszło już 20-tu miesięcy tajemniczy więzień z Pawiaka.

Bela Krupiecka uchodziła za b. przystojną. Ubierała się wytwornie. Często jednak, w zależności od „roli“ jaka jej przypadała, w czasie planowej akcji agitacyjno-komunistycznej, zmieniała strój.

Ukazywała się w stroju robotnicy, w ośrodkach fabrycznych, to znów w przebraniu handlarki lub przekupki z koszykiem, w którym przenosiła bibułę, tajne okólniki i t. p.

To znów elegancka i wystrojona ukazywała się w pierwszorzędnych lokalach, zawierając znajomości z osobami z najlepszych sfer. Wielu z pośród znajomych „Izy Bologne“ nie zdawało sobie sprawy, że mają przed sobą kobietę - szpiega, wyrafinowaną wysłanniczkę moskiewskiej czrezwyczajki.

Ta sowicie honorowana agentka sowiecka zdołała wykorzystać wszystkie swoje znajomości dla ciemnych, jej tylko wiadomych, celów. Miała paszport „berliński“ i pewna była siebie...

Bela Krupiecka wraz z przecież nie mniej od niej tajemniczym Piotrem Krumińskim bawiła również w Warszawie.

**Bywała w najmodniejszych kawiarniach i restauracjach.**

W ubiegłym karnawale była nawet na kilku balach.

Nie znając języka polskiego, Krupiecka najchętniej mówiła po francusku. Nie chciała zdradzić swego rosyjskiego pochodzenia. Mówiła, że wychowała się we Francji, w jednym z najbardziej arystokratycznych klasztorów francuskich.

Bale i zabawy były jednym z wielu środków przemyślnie i sprytnie stosowanych przez tę rutynowaną członkinię kominternu dla zatuszowania i zamaskowania swego rzeczywistego oblicza.

Czuła para, prowadząca podziemną robotę przeciwko państwu polskiemu,

**osadzona jest w jednym z więzień warszawskich.**

Tożsamość jej owiana jest narazie tajemnicą.

Jednem z głównych zadań niezwykle energicznego śledztwa jest ustalenie prawdziwych nazwisk obojga kochanków, jakoteż zbadanie tych wszystkich osób, które zeznaniami swemi mogłyby w dużej mierze ułatwić całkowite wyjaśnienie mrocznej zagadki.

Sprawa niewiadomych z nazwiska Krumińskiego - Ślusarskiego i Krupieckiej wiąże się w jedną całość ze sprawą „tajemniczego więźnia z Pawiaka“, tworząc jaskrawy obraz zbrodniczej akcji kominternu na terenie Polski.

## Kącik humorystyczny.

### DZISIEJSZE DZIECI.

— Przyniosłaś bardzo liche świadectwo, mam nadzieję, że przyszłe będzie lepsze!

— Słusznie ojczulku. „Niech żywi nie tracą nadziei!" — powiedział Słowacki.

### KOLEJKA POWIATOWA.

— Dlaczego pociąg nie stanął na tej stacji?

— A bo to, proszę pana, nasz kierownik pociągu pogniewał się wczoraj z naczelnikiem tej stacji.

### SKANDALICZNE STOSUNKI.

— Co za skandaliczne stosunki na poczcie — wprost niesłychane!

— To nic nowego: przed trzema tygodniami napisałem list do syna i dzisiaj znalazłem go w kieszeni marynarki.



## Urząd Celny w Sosnowcu

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 grudnia 1929 r. o godzinie 10 rano w sali rewizyjnej i w III magazynie na st. Sosnowiec Warsz. odbędzie się

## licytacja

towarów nie opłaconych cłem i niepodjętych w przepisanym terminie, skonfiskowanych oraz zajętych, ulegających sprzedaży w myśl art. 156 u.k.s. a mianowicie:

krążki do ostrzenia, książki i broszury, wyroby: szklane, porcelanowe, mosiężne, żelazne, z blachy żelaznej, siodlarskie, ebonitowe, jubilerskie, galanteryjne, dziane (rękawiczki i pończochy), papierowe i nożownicze, części rowerów i maszyn, skóry futrzane, barwniki i lakiery, tkaniny i taśmy szychowe, jedwabne, półjedwabne i bawełniane, koronki i chusteczki oraz rodzynki i t. p.

O ile w dniu 2 grudnia 1929 r. towary nie zostaną sprzedane z licytacji, odbędzie się powtórnie licytacja w dniu 9 grudnia 1929 r. o godzinie 10 rano.

Szczegółowy spis wystawionych na licytację towarów wywieszony będzie w Urzędzie Celnym, ul. Kilińskiego Nr. 25, oraz na drzwiach b. sali rewizyjnej i magazynie III w dniu 18 listopada 1929 r.

Nadmienia się, że towary zakazane do przywozu mogą być nabyte z warunkiem powrotnego ich wywozu zagranicę, lub wyjednania odnośnego pozwolenia przywozu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Kierownik Urzędu
(—) CIERPICKI.



## KUPNO i SPRZEDAZ

**Eljasz Stróż, Sosnowiec, Targowa 10, sprzedaje mięso wołowe pierwszy sort po zł. 2,40 za kilo.** 7042-3

**Z powodu** zmiany interesu sprzedam interes rzeźniczy w centrum. Wiadomość w Administracji. 7056-3

**Dwa** autobusy na chodzie do sprzedania. Wiadomość filja „Kurj. Zachodniego" w Grodźcu.

**Do** sprzedania dom z placem przy ul. Rudnej nr. 15. Wiadomość Piaski, Bielak. 7594-3

**„Singer"** maszynę dobrze szyjącą tanio sprzedam. Salata, Sosnowiec, ul. Perla 13. 7578-2

## POSADY i PRACE

**Potrzebna** rutynowana ekspedientka. Sosnowiec, 3-go Maja 21, Koziołkow i Jędryczek. 7589

**Potrzebny** krojczy do fabryki bielizny z długoletnią praktyką sumienny, uczciwy, najchętniej katolik na dobrych warunkach z mieszkaniem, 2 pokoje z kuchnią. Oferty składać do K. Z. pod „Łódź". 7579

**Administrację**, zarząd kamienicą budynkami, przyjmie w Zagłębiu, sumienny urzędnik-prawnik. Zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" dla „Administratora 36" 7568

**Poszukuje** się osoby starszej jako gospodyni samodzielnej, znającej się dobrze na kuchni do samotnego starszego pana. Oddzielny pokój i służąca do pomocy. Oferty tylko pisemne z odpisami świadectw lub referencji sub „Spokojny byt" do Administracji Kurjera. 7573-2

## LOKALE

**Do** wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i przedpokój. Wiadomość Ostrowska Sosnowiec, 3 Maja 2. 7581

**Do** wynajęcia pokój z kuchnią. Sosnowiec, Rudna 12. 7596

**Mieszkanie** 3-pokojowe z komfortem w centrum lub blisko tramwaju poszukiwane. Zgłoszenia piśmienne lub telefoniczne (73) do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „3". 7009-3

**Poszukuje** się mieszkania od zaraz pokój z kuchnią, ewentualnie na przedmieściu. Zgłoszenia tel. 208 Sosnowiec. 7580

**Uprzejmie** proszę W. P.P. Właścicieli domów itp. o odstąpienie 1-go mieszkania przy rodzinie lub spokojnem małżeństwie kontraktowo na miesiąc lub dwa. Wynagrodzenie z góry. Łaskawe zgłoszenia kierować Administracja „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu pod „Pilne". 7592-2

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**Zginęła** książeczka Powiatowej Kasy Chorych, wydaną na nazwisko J. Musiałowicza urzędnika Tow. „Solvay" w Grodźcu. 7576

**Tomasz** Murdzek zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 7577

## ROZNE

**Portrety** z fotografji na gwiazdkę od 6 zł. Wystrzegajcie się przyjezdnych ajentów, wysyłanych przez nieuczciwe firmy. Żądajcie cennika i zamawiajcie portrety, tylko w Zakładzie Portretowym Lazara, Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 6685-8

**Na gwiazdkę** 6 fotografji i portret art. wykonane od **zł. 10** w zakładzie **„Studjo"** Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 vis a vis kościółka kolej. Telefon 6-11. 7593-4




Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 73. — Filie: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. telef. 1-25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 22. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.